www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

Wiadomości Numizmatyczne, R. LIII, 2009, z. 1 (187)

LESZEK KRUDYSZ, DARIUSZ ROZMUS,
STANISŁAW SUCHODOLSKI, BARTŁOMIEJ SZ. SZMONIEWSKI

ZNALEZISKA MONET ŚREDNIOWIECZNYCH Z MIEJSCOWOŚCI ŁOSIEŃ (CZĘŚĆ DĄBROWY GÓRNICZEJ)

Skarb monet i placków srebrnych z XII wieku (informacja wstępna)

Badania archeologiczne pod kierownictwem dr. Dariusza Rozmusa na stanowisku nr 8 w Łośniu (część miasta Dąbrowa Górnicza, działka nr 1569 należąca do p. A.D. Wójcików) prowadzone są od 2002 r. Odkryto tu wczesnośredniowieczną osadę produkcyjną, w której wytapiano ołów i srebro[1]. Służyły do tego piece hutnicze o bardzo różnej formie i wielkości. Część z nich była tylko zwykłymi paleniskami produkcyjnymi. Inne piece miały obstawy kamienne i konstrukcję w formie niewielkiego szybu. Niektórym towarzyszyły również jamy przypiecowe. Największy piec miał wylepiane gliniane ściany. Został on porzucony w trakcie procesu hutniczego. Wydobyto z niego ponad 200 kg żużli związków ołowiu oraz żużli żelaznych pełniących rolę reduktora. Powszechnie stosowano sztuczny nawiew, o czym świadczą setki glinianych dysz.

Na stanowisku odkryto liczne zabytki wskazujące na wieloetapowość procesu hutniczego. Należą do nich wytopki ołowiu, żużle oraz liczne, intencjonalnie formowane placki związków ołowiu, głównie tlenku ołowiu (tzw. glejta handlowa). Przypuszczamy,

[1] Na temat badań w Dąbrowie Górniczej–Łośniu (stan. 2 i 8) ukazało się kilka prac sumujących wyniki uzyskane w latach 1998–2004, m.in.: R. Bodnar, D. Rozmus, *Wczesnośredniowieczne ślady hutnictwa w Dąbrowie Górniczej–Łośniu oraz na obszarach pogranicznych,* [w:] *Archeologiczne i historyczne ślady górnictwa i hutnictwa na terenie Dąbrowy Górniczej i okolic*, red. D. Rozmus, Kraków 2004, s. 9–60; *Z dziejów przemysłu dąbrowskiego: archeologia — przemysł,* red. D. Rozmus, A. Rybak, R. Bodnar, Dąbrowa Górnicza–Kraków 2005; R. Bodnar, D. Rozmus, B. Sz. Szmoniewski, *Hutnictwo srebra i ołowiu we wczesnym średniowieczu w świetle odkryć w Dąbrowie Górniczej–Łośniu (wybrane zagadnienia),* [w:] *Osadnictwo średniowieczne nad Przemszą i Brynicą. Materiały z sesji naukowej,* red. S. Witkowski i J. Sperka, Sosnowiec–Cieszyn 2005; R. Bodnar, L. Krudysz, D. Rozmus, B. Sz. Szmoniewski, *Wczesnośredniowieczna ceramika szkliwiona z Dąbrowy Górniczej–Łośnia. „Skarb hutnika"*, Kraków–Dąbrowa Górnicza 2006 (Zeszyty Łosieńskie 1).

że osada nie była stale zamieszkiwana. Toksyczne dymy i odór powstający podczas procesu wytopu ołowiu uniemożliwiałyby normalne życie.

W latach 2006–2007 w południowej partii badanego stanowiska zaobserwowano brak obiektów o charakterze hutniczym. Wystąpiły natomiast obiekty związane z osadnictwem z okresu istnienia „huty", czyli z XI i XII w. Są one oddalone o ok. 50–60 m od skupiska pieców hutniczych. Znaleziono liczne przedmioty związane z działalnością pozahutniczą, takie jak przęśliki, ozdoby (kabłączki skroniowe) oraz noże i militaria w postaci ostróg i grotów strzał z zadziorami, a także topór bojowy. Ciekawa jest ceramika, zdobiona m.in. zielonkawo–oliwkowym szkliwieniem. Garniec, w którym złożono depozyt placków i monet, również nosi ślady szkliwa (por. ryc. 1).

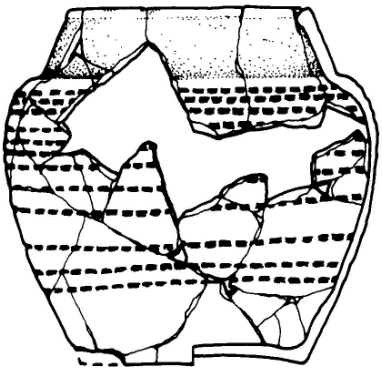

Ryc. 1. Naczynie zawierające depozyt z Dąbrowy Górniczej–Łośnia.

Na obszarze „huty" prowadzono handel najprawdopodobniej miejscowymi wytworami, czyli ołowiem i srebrem. Świadczy o tym siedem odważników żelaznych w koszulkach z brązu (wagi: 40 g, 39,7 g, 40 g, 40 g, 24,4 g, 17,19 g, 10,59 g), elementy wagi szalkowej oraz liczne „ciężarki" ołowiane. Funkcja tej kategorii zabytków nie jest jednak do końca jasna[2].

Kres istnienia osady produkcyjnej przyniósł zbrojny napad. Świadczą o tym ślady zniszczeń, porzucony podczas procesu hutniczego piec oraz militaria. Zabytki przewodnie wskazują na istnienie osady od XI do schyłku XII w. Chronologię tę potwierdza seria dat C-14, która wskazuje na przedział czasowy pomiędzy latami 1039 a 1211. Odkrycie skarbu i datowanie monet może dodatkowo uściślić moment zagłady osady hutniczej. Późniejsze ślady osadnictwa na stanowisku nr 8 wiążą się już z przełomem wieku XIII na XIV. Występują one głównie w północnej partii badanego stanowiska ok. 100 m od obiektów hutniczych.

Stanowisko produkcyjne należy do kompleksu osadniczego określonego jako strzemieszycko–łosieński. W Strzemieszycach, położonych ok. 3–4 km od Łośnia, znajdo-

[2] R. B o d n a r, D. R o z m u s, B. Sz. S z m o n i e w s k i, *Wczesnośredniowieczne odważniki i ciężarki ołowiane z Dąbrowy Górniczej–Łośnia,* Dąbrowa–Górnicza–Kraków 2007 (Zeszyty Łosieńskie 2).

wała się osada mieszkalna oraz badane przed drugą wojną światową cmentarzysko szkieletowe z XI–XII w.[3] (por. ryc. 5).

Skarb odkryto podczas regularnych badań 13 lipca 2006 r. w niehutniczej części osady. Zaledwie na głębokości 25 cm zauważono lekkie zaciemnienie będące śladem wkopu pod garnek. W rejonie odkrycia skarbu stwierdzono kilka obiektów o charakterze płytkich wgłębień w warstwie kulturowej oraz jeden ewidentny dołek posłupowy. Niestety, nie wiadomo, czy depozyt ukryto w jakimś pomieszczeniu, czy też poza nim[4]. Garnek został uszkodzony a część depozytu rozwleczona w czasie orki. W odległości 40 m od miejsca usytuowania skarbu znaleziono dwie monety Władysława II Wygnańca typu 4: pierwszą w 2004 r. w obiekcie 58/2004, a drugą w rejonie obiektu 9/2006. Dodatkowo stwierdzono w tym rejonie obecność kilku placków srebra. Sądzimy, że druga z monet oraz placki mogą pochodzić z rozwleczenia skarbu i wyznaczać maksymalny jego zasięg.

Srebrny skarb składał się zarówno z monet, jak też z placków i grudek. Srebro niemonetarne (179 szt.) ważyło łącznie 1,79 kg. Wewnątrz naczynia oraz w jego pobliżu wystąpiło 1106 monet polskich z XII w.:

krzyżówka z XI/XII w. — 1

Bolesław III Krzywousty (1102–1138)

denar, typ 4 (Str. 39) — 1

Władysław II (1138–1146)

denar, typ 2 (Str. 41) — 5
denar, typ 3 (Str. 42) — 1
denar, typ 4 (Str. 43) — 183

Bolesław IV Kędzierzawy (1146–1173)

denar, typ 1 (Str. 51) — 435
denar, typ 2 (Str. 59) — 320 (2a: 274, 2b: 46)
denar, typ 3 (Str. 55) — 190
denar, typ 4 (Str. 58) — 4

Jak widać, monetarny skład skarbu jest bardzo jednorodny. Ogranicza się on do monet polskich z około połowy XII w. Poza dwiema, zostały one wybite przez dwóch tylko książąt: Władysława II w końcowym okresie panowania oraz przez Bolesława Kędzierzawego w pierwszym okresie rządów. Pierwszy z tych książąt reprezentowany jest, praktycznie rzecz biorąc, przez jeden tylko, najmłodszy typ, który można w przybliżeniu datować na lata 1144–1146, drugi natomiast przez trzy pierwsze typy odnoszone do lat 1146 – ok. 1152, ok. 1152–1157 i 1157 – ok. 1164[5]. Typu czwartego są tylko cztery monety, co wskazuje, że do ukrycia skarbu doszło nie wcześniej niż na początku jego emisji, czyli w latach sześćdziesiątych XII w., może ok. roku 1165. Uderzające

[3] J. Marciniak, *Cmentarzysko szkieletowe z okresu wczesnośredniowiecznego w Strzemieszycach Wielkich, pow. Będzin*, Materiały Wczesnośredniowieczne, t. V, Warszawa 1960, s. 141–186.

[4] *Relacja z odkrycia wczesnośredniowiecznego skarbu na stanowisku 8. w Dąbrowie Górniczej–Łośniu*, [w:] Bodnar, Krudysz, Rozmus, Szmoniewski, *Wczesnośredniowieczna ceramika szkliwiona*, s. 25–35.

[5] S. Suchodolski, *Chronologia monet Władysława II i Bolesława Kędzierzawego*, WN V, 1961, z. 2–3, s. 111–123.

jest, że najbardziej liczny nie jest wcale typ poprzedzający (typ 3), a więc teoretycznie rzecz biorąc, dominujący niedawno na rynku, ale wcześniejszy typ 1 — najstarszy Bolesława Kędzierzawego. Typy zarówno starsze, jak i młodsze są stopniowo coraz mniej liczne.

Ryc. 2. Denar Bolesława Krzywoustego, typ 4. Skala 1:1.

Struktura skarbu nie odbija struktury pieniądza znajdującego się na rynku. Obowiązywała bowiem wówczas przeprowadzana co kilka lat periodyczna wymiana i nakaz posługiwania się — przynajmniej w relacjach z państwem — jedynie monetą najnowszego stempla[6]. Skarb jest więc wynikiem celowej tezauryzacji. Podlegały jej zwłaszcza monety lepsze, emitowane według stopy 360 denarów z grzywny (typ 4 Władysława II oraz typy 1 i 2a Bolesława Kędzierzawego). Mniej zgromadzono monet nieco gorszych, emitowanych według stopy podwyższonej do 480 denarów z grzywny (typy 2b i 3 Kędzierzawego). Normy takie w momencie ukrycia skarbu do ziemi należały już jednak do przeszłości. Obowiązywała wówczas stopa pogorszona kolejny raz, co najmniej do 540 sztuk z grzywny. Takich niedobrych monet (typ 4 Kędzierzawego) dołączono zaledwie cztery egzemplarze. Istnieje prawdopodobieństwo, że ukrycie skarbu nastąpiło właśnie w związku z kolejną dewaluacją pieniądza. Jeśli właściciel

a b c

Ryc. 3. Denary Władysława II, a: typ 2, b: typ 3, c: typ 4. Skala 1:1.

[6] S. Suchodolski, *Mennictwo polskie w XI i XII wieku*, Wrocław 1973, s. 105 nn. W pracy tej również informacje o metrologii i stopie menniczej.

zgromadzonej gotówki nie zamierzał jej wymienić — niewątpliwie ze stratą — na monetę aktualnego stempla, a jednocześnie obawiał się konsekwencji tego postępowania ze strony książęcego aparatu przymusu, mógł swój majątek (lub jego część) czasowo wyłączyć z obiegu. O tezauryzacyjnym, a nie obiegowym charakterze depozytu świadczy również obecność w nim srebra niemonetarnego. Odnotować natomiast należy brak jeszcze starszych, i w konsekwencji jeszcze lepszych, monet Władysława II (typ 1), a zwłaszcza Bolesława Krzywoustego. Właściciel skarbu zapewne nie miał już do nich łatwego dostępu na rynku.

Inaczej było w przypadku niewiele starszych skarbów z Urbanic pod Pajęcznem czy anonimowego skarbu pozostającego niegdyś w posiadaniu Gustawa Soubise-Bisiera. Mimo że zdeponowane już na początku panowania Bolesława Kędzierzawego, zawierały znacznie więcej monet obu poprzednich władców. Podobną strukturę do stwierdzonej w skarbie z Łośnia miał natomiast depozyt z Golic pod Poddębicami. Ten z kolei jest nieco młodszy, zawiera bowiem więcej monet gorszych typu 4, a także dwa typy młodsze (Str. 52 i 54) Bolesława Kędzierzawego[7].

Z powyższego przeglądu wynika, że skarb z Łośnia jest pod kilkoma względami depozytem wyjątkowym. Nie chodzi tylko o jego wielkość czy o to, że dotychczas brak jest zespołu kończącego się tym samym typem denarów Bolesława Kędzierzawego, a więc tak samo datowanego. Ważniejszy jest już podkreślany fakt, że mamy tu do czynienia z zespołem o pełnej metryce archeologicznej, a w konsekwencji też o dokładnie znanym składzie. Znalazło się w nim również srebro lane, co dla tego czasu jest rzeczą bez precedensu. Nie jest to bez związku z miejscem odkrycia — pozostałościami huty ołowiu, a być może również i srebra. Rzut oka na mapę znalezisk monet z XII w. uświadamia z kolei, że mamy tu do czynienia z pierwszym dużym zespołem odkrytym stosunkowo niedaleko od Krakowa, gdzie też mieściła się jedyna w tym czasie mennica

Ryc. 4. Denary Bolesława Kędzierzawego, a: typ 1, b: typ 2, c: typ 3. Skala 1:1.

[7] S u c h o d o l s k i, *Chronologia monet*, s. 15 (tabela) i passim; S. K u b i a k [i B. P a s z k i e w i c z], *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz,* Poznań 1998, nr 40, 150, 187.

książęca. Dawniej znane depozyty, występujące w Polsce środkowej, w Wielkopolsce, na Lubelszczyźnie, a nawet na Śląsku, pozwalały na snucie domysłów o istnieniu też jeszcze jakiegoś innego warsztatu działającego w Wielkopolsce, np. w Gnieźnie, gdzie mogły powstawać niektóre typy monet Bolesława Kędzierzawego[8]. Obecnie domysły te straciły rację bytu.

Duże rozmiary skarbu dają szansę na przeprowadzenie szczegółowych badań mennictwa polskiego w połowie XII w. Można tego dokonać kontynuując prace prowadzone dawniej nad identyfikacją stempli menniczych, głównie monet Bolesława Śmiałego i Władysława II. Umożliwiło to sporządzenie łańcuchów połączeń tych stempli, co z kolei pozwoliło na wyciąganie wniosków co do organizacji produkcji. Bogaty materiał statystyczny to również szansa na weryfikację wyników dawniejszych badań nad metrologią monet z tego czasu, składem metalu, stopą menniczą i wreszcie zyskiem menniczym.

Badania nad składem metalu metodą spektralną zostały już zainicjowane. Dotychczas przeanalizowano pod tym kątem dwie monety oraz dwie bryłki srebra[9]. A oto uzyskane wyniki w procentach:

Tabela 1. Wyniki badań metalograficznych

%	Ag	Cu	Pb	Zn	Sn	Au	Al	Si	P
Władysław II, typ 4	90,23	5,29	0,66	0,005	0,000	0,000	0,53	1,30	0,34
Bolesław IV, typ 1	91,11	4,26	1,70	0,002	0,000	0,000	0,28	0,63	0,55
Bryłka I	96,48	0,06	0,33	0,004	0,000	0,000	0,15	0,98	0,50
Bryłka II	84,90	0,004	10,99	0,003	0,001	0,000	0,34	1,25	1,02

Nawet tak wyrywkowe dane są interesujące. Zdaje się z nich wynikać podobieństwo składu monet i bryłek. Srebro, uzyskiwane zapewne na miejscu, pozbawione było celowych domieszek. Nie pochodziło więc z przetapiania monet lub złomu, lecz było wydobywane z rud ołowiu, które oczyszczano w mniejszym lub większym stopniu. Miedź była dodawana dopiero w procesie menniczym. Znaczący jest brak domieszki cynku, który występuje w większej ilości w monetach polskich (lub uznawanych za polskie) ze schyłku XI w.[10] Surowiec do ich wyprodukowania musiał pochodzić z innych złóż.

[8] S u c h o d o l s k i, *Mennictwo polskie*, s. 78–85. Tu też mapy znalezisk.

[9] B o d n a r, K r u d y s z, R o z m u s, S z m o n i e w s k i, *o.c.*, s. 32–35.

[10] Por. A. K ę d z i e r s k i, *Polskie denary krzyżowe w skarbie ze Słuszkowa*, WN XLII, 1998, z. 1–2, s. 36–41.

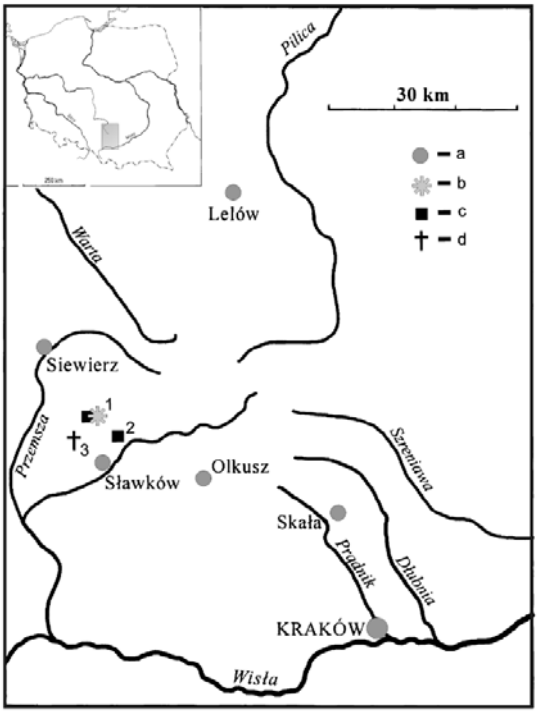

Ryc. 5. Mapa regionu. a: miasta lokacyjne z XIII w. na pograniczu śląsko-małopolskim (wg F. Kiryka[11], zmienione); b: miejsce znalezienia skarbu monet i kruszcu; c: osada produkcyjna; d: cmentarzysko. 1 — Dąbrowa Górnicza–Łosień, st. 8; 2 — Dąbrowa Górnicza–Strzemieszyce Małe; 3 — Dąbrowa Górnicza–Strzemieszyce Wielkie, gm. *loco.*

L. Krudysz, D. Rozmus, S. Suchodolski, B. Sz. Szmoniewski

Brakteat śląski z XIII/XIV wieku

W 2005 r. ze względów ratowniczych podjęto prace w północnej partii omówionego powyżej stanowiska (działka nr 1569 należąca do p. A.D. Wójcików). Najciekawszym odkryciem okazał się tu obiekt 7/2005, będący śladem po podpiwniczonym budynku. Miał on wymiary 6×6 m, a wzniesiono go najprawdopodobniej w konstrukcji szkieletowej.

Budynek należał do osoby o wysokim statusie społecznym. Świadczą o tym znalezione w wypełnisku piwnicy zabytki, m.in. posrebrzana ostroga z bodźcem gwiaździstym, ozdoby w postaci pierścienia z motywem floralnym oraz zawieszki i brosze. Nie brak również narzędzi, w tym świetnie zachowanego zgrzebła do czesania konia. Na głębokości ok. 100 cm znaleziono jedyną monetę — brakteat.

[11] F. Kiryk, *Z dziejów urbanizacji Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej w średniowieczu*, [w:] *Zróżnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, T. 2, *Kultura*, red. J. Partyka, Ojców 2004, s. 25–40, ryc. 1.

Budynek został zniszczony i spalony podczas zbrojnego napadu, o czym świadczą m.in. bełty kusz. Nastąpiło to na przełomie XIII i XIV w., może w czasie rywalizacji króla Wacława II Czeskiego z Władysławem Łokietkiem. W zmaganiach tych brał również udział Kościół. Łosień był ówcześnie domeną biskupów krakowskich.

Moneta należy do tzw. szerokich brakteatów śląskich (ryc. 6). Ma głęboki relief i wybitny wał. W jego obrębie widoczna jest głowa byka na wprost, z dużymi, wklęsłymi oczami. Rogi są grube, średniej długości, nie stykające się ze sobą. Pod rogami, a nad oczami, biegnie pozioma, wklęsła linia. Uszy są małe, z małymi wklęśnięciami. Średnica 18–18,5 mm, waga 0,346 g.

Ryc. 6. Brakteat śląski z Dąbrowy Górniczej–Łośnia. Skala 1:1.

Nie znaleźliśmy w literaturze ścisłego odpowiednika. Najbliższe analogie są u F. Friedensburga[12] (dwie monety: na pierwszej rogi dłuższe, oczy mniejsze i brak nad nimi linii poziomej, na drugiej punkt między rogami, oczy mniejsze, brak nad nimi linii poziomej) i H. Saurmy-Jeltscha[13] (tu rysunek jeszcze bardziej uproszczony). Analogie te dotyczą monet o większej średnicy (ok. 21 mm) i, jak się wydaje, o większej wadze (u Friedensburga 1887/8 — 0,49 g). Dawniej były datowane ramowo na lata 1230–1290, obecnie na lata 1250–1300[14]. Opisywany tu brakteat, ze względu na jego cechy metrologiczne, należy plasować pod koniec tego okresu lub może nawet na początku XIV w. Monety występujące w skarbach z Lichyni czy z Przyłęka, datowane na 1. ćwierć tego stulecia[15], są już wyraźnie późniejsze. Co prawda, pochodzą one z Małopolski i Opolskiego, ale odzwierciedlają zapewne również tendencje typowe dla Dolnego Śląska. Stąd pochodzi moneta z Łośnia, która stanowi tu import. Znaleziska monet śląskich w Małopolsce nie są jednak nieznane[16].

D. Rozmus, S. Suchodolski

---

[12] F. Friedensburg, *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter*, Breslau 1887–1888, nr 124; tenże, *Die schlesischen Münzen des Mittelalters*, Breslau 1931, nr 764.

[13] H. v. Saurma-Jeltsch, *Schlesische Münzen und Medaillen,* Breslau 1883, nr 200–201.

[14] B. Paszkiewicz, *Mennictwo śląskie wobec „rewolucji handlowej" XIII wieku*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja" XIII wieku,* red. K. Wachowski, Wrocław 1998, s. 43–49; tenże, *Wykopalisko brakteatów śląskich z XIII wieku w Seceminie*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCCLXIII, 2002, Opuscula Musealia z. 12, s. 62.

[15] B. Paszkiewicz, *Brakteaty polskie w 1. tercji XIV w*., WN XXXVIII, 1994, z. 1–2, s. 1–55.

[16] Paszkiewicz, *Mennictwo śląskie*, mapa 3 na s. 46; tenże, *Wykopalisko.*

LESZEK KRUDYSZ, DARIUSZ ROZMUS, STANISŁAW SUCHODOLSKI,
BARTŁOMIEJ SZ. SZMONIEWSKI

FINDS OF MEDIEVAL COINS FROM ŁOSIEŃ (PART OF DĄBROWA GÓRNICZA)

(Summary)

During archaeological research in Łosień (*c* 32 km NE of Katowice), an early medieval smelting centre from the eleventh and twelfth centuries was revealed where lead and silver were smelted. Besides production equipment devices, seven iron, bronze-plated weights (weighing: 40 g, 39.7 g, 40 g, 40 g, 24.4 g, 17.19 g, 10.59 g) and elements of beam scales were discovered here. Nearby, a settlement was revealed. The whole complex was destroyed as a result of an armed attack. A hoard containing 1106 coins and 179 fragments of amorphous silver was discovered in the settlement (it is not clear whether it was located inside a building).

All the coins were Polish: a younger variant of a cross-penny (1), and pennies of Boleslas III (1), Ladislas II (189) and Boleslas IV (949). These were almost exclusively coins minted around the middle of the twelfth century.

The structure of the hoard does not reflect the structure of money circulating on the market. At that time, periodical exchange of issues was conducted every few years and use of only the coins of the newest type — at least in relations with the state — was obligatory. So the hoard was purposefully set aside as a treasure. It contains mostly better coins, minted according to the standard of 360 pennies to the mark (type 4 of Ladislas II and types 1 and 2a of Boleslas IV). A few slightly worse coins were collected, issued according to the standard of 480 pennies to the mark (types 2b and 3 of Boleslaus IV). However at the time of the deposit such standards were already a thing of the past: the standard of at least 540 pieces to the mark was already binding then. Only four specimens of such poor coins (type 4 of Boleslaus IV) were added to the hoard. It is probable that another money devaluation was related to the concealment of hoard. The presence of non-monetary silver in the hoard also proves it to have been intended as an accumulation of value in itself, consistent with the non-circulating character of the deposit.

In Łosień, coins of these types have been found in a large hoard near Kraków for the first time. Previously known deposits occurring in central Poland, Great Poland, the Lublin region, and even in Silesia, made it possible to conjecture the existence of one more workshop operating in Great Poland, *e.g.* in Gniezno, where some types of Boleslaus IV's coins might have been minted. Now these speculations have lost their raison d'etre. The analyses of the metal composition indicate the similarity of silver in coins and silver lumps, but the latter lack a deliberate admixture of copper.

A single bracteate of Lower Silesia from the end of the thirteenth or the beginning of the fourteenth century, with bull's head, was also found in the remains of a richly equipped dwelling house. There is no strict analogy with the bracteates in the literature.

Kontakt z autorami:
Prof dr hab. Stanisław Suchodolski
Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk
Al. Solidarności 105
00-140 Warszawa